

Polska: Pijany rowerzysta jechał rodkiem autostrady

To, co prawda wydarzenie nie z naszego regionu, ale stanowi kolejny przykład alkoholowej głupoty, powodującej zagrożenie dla wielu osób. Ku przestrodze dla wszystkich! Bolesławiecka drogówka zatrzymała pijanego rowerzystę, który noc - bez oświetlenia - jechał rodkiem autostrady. Moczyzna odpowie przed sądem.

Dyurny Komendy Powiatowej Policji w Bolesławcu otrzymał telefonicznie informację o rowerzystę jadącym autostradą A4 w kierunku Wrocławia. Natychmiast na miejsce został skierowany patrol ruchu drogowego.

W tym czasie kierujący nieoświetlonym rowerem, który jechał prawym i lewym pasem autostrady, został potrącony - na szczęście tylko lusterkiem - przez samochód osobowy, który musiał wykonać gwałtowny manewr skrętu aby go ominąć. 29-letniemu rowerzyście nic się nie stało.

W wyniku przeprowadzonych badań policjanci ustalili, że autostradowy rowerzysta miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Moczyzna został zatrzymany w policyjnym areszcie.

Teraz za swoje zachowanie 29-latek odpowie przed sądem.

(md)

Źródło: Dolnośląska Policja

Komentarz red.:

Dla mnie to kolejny dowód potwierdzający banalność, ale jakże prawdziwą sentencję, że ludzka głupota nie zna granic. A jeżeli ową głupotę podla alkoholem, to - jak widać - dostaje rowerowo-autostradowego przyspieszenia...

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca

portalu

lesko.net.pl

nie

ponosi

odpowiedzialno ci

za

tre

komentarzy

zamieszczanych

przez

u ytkowników.

Osoby

zamieszczaj ce

wypowiedzi

naruszaj ce

prawo

lub

prawem

chronione

dobra

osób

trzecich

mog

ponie

z

tego

tytułu

odpowiedzialno

karn

lub

cywiln .

REKLAMA: